

**Maxime Gonalons udzielił wywiadu dla *beIn Sports*, w którym mówił między innymi, raz jeszcze, o swoich przeniśinach do Rzymu.**

**Transfer do Romy...**

- Po sezonie spędzonym w Lyonie, w którym dorastałem, szansa na grę w Romie była nie do odrzucenia i zaakceptowałem ją. Tu odkryłem wielkich graczy zarówno pod względem jakościowym jak i charakteru. Bardzo doceniłem jedność, która jest w drużynie, każdy daje przykład drugiemu i to widać.

**Dlaczego opuściliś Lyon?**

- Były nieporozumienia z klubem i prezydentem, ale faktem jest, że czasami dobrze jest dokonać zmiany. Pojawiło się kilka klubów i rozmawiałem z Monchim i Di Francesco, którzy obdarzyli mnie wielkim zaufaniem. To był moment na odkrycie nowych doświadczeń, mimo że zostawiłem w Lyonie wiele rzeczy, byłem tam przez pięć lat kapitanem. To mój pierwszy sezon we Włoszech i normalne, że nie jest łatwo, zaczynając od języka i odległości od domu.

**Totti?**

- Jest tutaj człowiekiem w centrum wszystkiego. Jedna obecność przenosi na niego uwagę, również gdy jest z zespołem. Jest z nami na co dzień i mam dla niego wielki szacunek.

**De Rossi?**

- Jest niesamowitą osobą. Ma wielką miłość do tych barw i tego miasta i bycie u jego boku jest dla mnie zaszczytem. Mam jeszcze rzeczy, które muszę się od niego nauczyć i możliwość rozmawiania z nim, aby pytać o wskazówki, jest dla mnie zaszczytem.

**Zakończysz karierę w Lyonie jako kapitan?**

- Nie. Zawsze znałem trudności i wagę bycia kapitanem drużyny i teraz, gdy zostawiłem opaskę, nie myślę, że powrót byłby właściwy.

**Aulas?**

- Jest bardzo dobrym prezydentem. Jest gwiazdą. Jeśli Lyon stał się tym czym jest, zawdzięcza bardzo dużo swojemu prezydentowi i mam wielki szacunek do tego, co zrobił dla drużyny.

Autor: abruzzo